

Z Anną Dymną

O teatrze i sitcomach



Fot. Anna Kaczmarz

Wczoraj wieczorem, w Domu Kultury „Podgórze”, w ramach cyklu „Słynne Polki XX wieku” odbyło się spotkanie z Anną Dymną. Przybył na nie prawdziwy tłum jej wielbicieli - dominowały osoby starsze, choć nie zabrakło również młodzieży. Dymna od razu po zajęciu honorowego miejsca rozpoczęła żywy dialog z publicznością. Wyznała, że ma 50 lat, a 32 przepracowała w krakowskim Starym Teatrze.

- Kilkakrotnie zdarzyło mi się, że zaczepiał mnie ktoś na ulicy i ze zdziwieniem pytał: „To pani jeszcze żyje?” - wspominała aktorka. - Co ciekawe, były to najczęściej panie i to z wyglądu starsze ode mnie. Kiedy indziej znowu zdarzyło mi się, że

otrzymałam list od 19-letniego chłopca z propozycją matrymonialną. Okazało się, że zobaczył mnie we wznowionym niedawno przez TV „Janosiku” i pomyślał, że jestem jego rówieśnicą. Kiedy odpowiedziałam mu, że mam teraz tyle lat, iż mogłabym być jego matką - odpisał: „Nie szkodzi”.

Ważnym tematem spotkania były zmiany, jakie zaszły w polskiej kulturze w ostatnich latach. Aktorka z rozczarowaniem i goryczą mówiła o swoich zarobkach w Starym Teatrze (ze względu na długi staż należą do jednych z największych - 1600 zł) i odwoicie publiczności od teatru w kierunku nieskomplikowanej rozrywki telewizyjnej (sitcomy, reality shows).

- Choć kręcąc reklamę czy biorąc udział w sitcomie mogę w ciągu jednego dnia zarobić tyle co przez rok pracy w teatrze, odrzucam takie propozycje - podkreślała Dymna. - Być może, kiedy zacznę umierać z głodu, zmienię zdanie. Dlatego nie potępiam tych, którzy to robią i nie mówię „nigdy”.

Za swoją najpiękniejszą rolę aktorka uznała postać Małgorzaty w spektaklu „Mistrz i Małgorzata” według Michaiła Bułhakowa.

- Kiedy przeglądałam niedawno swoje wywiady z przestrzeni 30 lat, zauważyłam, że ciągle mam te same poglądy na życie - wyznała. - I z tego jestem najbardziej szczęśliwa.

Obecnie aktorka pracuje nad spektaklem „Damy i huzary” według Aleksandra Fredry w reżyserii Kazimierza Kutza w Starym Teatrze. Premiera - 7 grudnia. Dymna zapowiedziała również otwarcie w małej sali Teatru im. Słowackiego „Salonu Poetyckiego”, w którym w każde niedziele przedpołudnie popularni krakowscy aktorzy będą czytać wiersze swoich ulubionych poetów.

(GZL)